

Amerykańska policja zabiła w tym roku już 500 osób

16 lipca 2015

Chcesz sobie postrzelać? Chcesz bezkarnie zabijać? Zostań policjantem w Stanach Zjednoczonych. Od początku 2015 roku funkcjonariusze w tym kraju zastrzelili już pół tysiąca ludzi. To rekordowy wynik.

Ostatnim razem podobnie krwawe żniwo działalność amerykańskiej policji zebrała blisko 40 lat temu – w 1976 roku. „Policja w USA zastrzeliła – od początku roku – co najmniej 500 osób” – informuje dziennik „The Washington Post”. Pięćsetna ofiara została położona trupem w ubiegły czwartek, tj. 9 lipca, w niewielkim miasteczku Boulder Creek w stanie Kalifornia. Patrol został wezwany późnym wieczorem z powodu awantury domowej. Policjanci podjęli interwencję, według ich zeznań, po wejściu do lokalu mieszkalnego natknęli się na mężczyznę, który celował w ich kierunku z dwóch pistoletów, w związku z czym – chroniąc własne życie – zastrzelili go.

Okazuje się, że nie tylko ten rok, ale i bieżący miesiąc, choć dopiero jesteśmy w jego połowie, okazał się rekordowy pod względem liczby osób, które poniosły śmierć z rąk funkcjonariuszy. Tylko w pierwszym tygodniu lipca amerykańscy policjanci zastrzelili 31 osób, czyli, średnio, ponad cztery osoby dziennie. Rekordowym dniem był zaś poprzedni wtorek, 7 lipca – tego dnia policjanci zastrzelili łącznie, w całym kraju, aż osiem osób.

Statystyki dotyczące liczby ofiar policyjnych interwencji w Stanach Zjednoczonych gromadzi i przetwarza Federalne Biuro Śledcze (FBI). Przeprowadzona przez dziennikarza „The Washington Post”, Wesleya Lowery’ego, analiza porównawcza ujawnia, iż tak wysokimi osiągnięciami amerykańska policja mogła się pochwalić tylko w odległym 1976 roku. Niestety,

pracownicy FBI, przyznają że dane te obarczone są „dużym możliwym stopniem niedokładności” ze względu na to, że bazują wyłącznie na dobrowolnych raportach, które przesyłane są przez poszczególne policje stanowe. Poza tym statystyka ta dotyczy wyłącznie ofiar, które poniosły śmierć z powodu użycia broni palnej przez policjanta. Nie obejmuje więc wszystkich przypadków śmierci, które obywatele USA ponieśli w wyniku policyjnych interwencji.

W opracowaniu tym nie jest więc uwzględniona jedna z najbardziej spektakularnych egzekucji dokonanych przez policję w Stanach Zjednoczonych w tym roku – tj. zabójstwo Erica Garnera. Został on uduszony gdy poprosił policjanta, by ten zostawił go w spokoju.

Kwestia policyjnej przemocy jest od niedawna tematem numer jeden w Stanach Zjednoczonych. Protest przeciw bezkarności funkcjonariuszy, którzy mogą bezkarnie zabijać nawet nieuzbrojonych i ewidentnie niegroźnych obywateli, przerodził się w gigantyczny ruch społecznego oporu i konfrontacji z władzą. Do największych zamieszek doszło w Ferguson, dzielnicy St. Louis.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu